

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie z wniosku Skarbu Państwa – Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł. z udziałem B. K., D. K., M. M., P. S. i T. T. o stwierdzenie nabycia spadku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po R. K., zmarłym dnia 14 lipca 2013 r. w K., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabył jego syn D. K. w całości.

Sąd I instancji ustalił, że R. K. zmarł dnia 14 lipca 2013 r. w K., a ostatnio stale zamieszkiwał w Ł.. W chwili śmierci był żonaty z B. K. i miał tylko jednego syna D. K.; testamentu nie sporządził. Nikt ze spadkobierców ustawowych nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, ani nie zrzekał się praw do spadku. O otwarciu spadku żona spadkodawcy dowiedziała się w dniu jego śmierci, a jego syn w kwietniu 2014 r. W dniu 13 grudnia 2013 r. B. K. wniosła o odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku po mężu, a oświadczenie takie złożyła przed tym Sądem w dniu 12 marca 2014 r. W dniu 21 stycznia 2015 r. D. K. wniósł o odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu, jednak wnioszek ten następnie cofnął. W dniu 8 maja 2015 r. D. K. złożył przed Sądem ustne oświadczenie o odrzuceniu spadku po spadkodawcy oraz oświadczenie pisemne w tym samym przedmiocie, na którym własnoręczność jego podpisu została potwierdzona przez konsula Ambasady Polskiej w L. w dniu 28 kwietnia 2014 r. Sąd ustalił też, że rodzice i rodzeństwo R. K. zmarli przed nim, przy czym jego brat M. nie miał dzieci, jego siostra J. miała jedną córkę T. T., a jego brat E. miał troje dzieci: A. K., M. M. i M. S., która zmarła przed spadkodawcą, pozostawiając jednego syna P. S..

Sąd meriti przypomniał treść art. 926 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że w sytuacji, gdy spadkodawca nie ustanowił spadkobiercy w testamencie, powołanie do spadku wynika z ustawy; z kolei art. 931 § 1 k.c. stanowi, że spadek z ustawy dziedziczą w pierwszej kolejności małżonek i dzieci spadkodawcy w równych częściach, przy czym część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta. W art. 1015 § 1 k.c. ustawodawca wskazał, że spadkobierca może złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w ciągu sześciu miesięcy od chwili, w której dowiedział się o tytule swego powołania, a niezłożenie oświadczenia w tym terminie jest równoznaczne z przyjęciem spadku wprost. Stosownie do art. 1018 § 3 zd. I k.c., oświadczenie spadkowe składa się przed sądem lub przed notariuszem i powinno ono co do treści odpowiadać wymogom przewidzianym w art. 641 k.p.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że o ile nie ma wątpliwości, że B. K. skutecznie odrzuciła spadek po mężu, to oświadczenia D. K. nie mógł uznać skuteczne z powodu złożenia go po terminie. Skoro D. K. dowiedział się o zgonie ojca w kwietniu 2014 r., to na złożenie oświadczenia spadkowego miał 6 miesięcy. W ocenie Sądu oświadczenie złożone w konsulacie w kwietniu 2014 r. wywołało skutek prawny dopiero w momencie przedstawienia go w sądzie, co stało się dopiero w dniu 8 maja 2015 r., a zatem po upływie ustawowego terminu; podobnie należy ocenić ustne oświadczenie złożone w tymże dniu przed Sądem. Konkluzją powyższych wywodów było stwierdzenie, że jedynym spadkobiercą R. K. jest jego syn D. K..

Apelację od tego orzeczenia wniósł uczestnik postępowania D. K., zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez stwierdzenie, że spadek po R. K. na podstawie ustawy nabyli dalsi spadkobiercy, którzy nie złożyli w ustawowym terminie oświadczeń o odrzuceniu spadku oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej – w miejsce swobodnej – oceny materiału dowodowego, w szczególności przez bezzasadne uznanie, że oświadczenie D. K. o odrzuceniu spadku złożone w dniu 28 kwietnia 2014 r. przed konsulem we właściwym terminie nie wywołuje skutku prawnego przewidzianego w art. 1020 k.c., czego konsekwencją było stwierdzenie, że nabył on spadek w całości;
- art. 1018 § 3 k.c. w związku z art. 19 ust. 1 pkt. 2 i 4 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 389 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na

niezasadnym przyjęciu, że złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przed konsulem RP z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu wskazanego w art. 1015 § 1 k.c. dla wywołania skutku prawnego wymaga ponownego złożenia tego oświadczenia w tymże terminie w sądzie spadku, pomimo że zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 389 ze zm.) czynność dokonana przed konsulem we właściwym terminie ma taką samą moc jak czynność wykonana przez notariusza i nie wymaga sądowej konwalidacji.

W dniu 20 lipca 2016 r. skarżący złożył wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego z uwagi na wszczęcie postępowania w przedmiocie zatwierdzenia przez Sąd uchylecia się przez D. K. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po R. K., jednak na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 11 stycznia 2017 r. wniosek ten został cofnięty, w związku z czym wydano postanowienie o umorzeniu postępowania tym wnioskiem wszczętego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skutkiem złożenia apelacji było uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy czym przyczyną takiego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd odwoławczy była wzięta pod uwagę z urzędu nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia jednak z urzędu – a więc niezależnie od podniesionych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych – bierze pod uwagę nieważność postępowania. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że postępowanie przed Sądem meriti dotknięte było nieważnością z przyczyn, o których mowa w treści art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., tj. z powodu pozbawienia uczestnika postępowania P. S. możliwości obrony swoich praw. Jak się bowiem podkreśla w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w rozumieniu tego przepisu zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (tak np. w wyroku SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP Nr 3 z 1975 r., poz. 66, w postanowieniu SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, „Prokuratura i Prawo” Nr 5 z 1999 r., s. 41, w wyroku SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55517 oraz w postanowieniu SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, opubl. baza prawna LEX Nr 19607). Jednocześnie, zgodnie z dominującym w orzecznictwie zapatrywaniem, tak rozumiane pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie następuje, jeżeli skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (tak m.in. w wyroku SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC Nr 12 z 2000 r., poz. 220, w wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, opubl. baza prawna LEX Nr 52705 i w wyroku SN z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55519). Niezwykle istotne jest to, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Właściwy mechanizm analizowania tej kwestii wymaga więc rozważenia w pierwszej kolejności, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić trzeba, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość działania strony w postępowaniu, w końcu zaś ocenia się, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw; dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że uczestnik został pozbawiony możliwości działania (tak w wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, opubl. baza prawna LEX Nr 424315).

W rozpoznawanej sprawie uznać trzeba, że doszło do naruszenia przepisów procedury cywilnej przez Sąd, ponieważ doręczenia pism sądowych i procesowych dla P. S. dokonywane były od czasu wezwania go do udziału w sprawie w toku postępowania przed Sądem I instancji z naruszeniem art. 139 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 137 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Z zaświadczenia wystawionego przez Areszt Śledczy w Ł., nadesłanego do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 12 grudnia 2016 r. przez uczestniczkę postępowania M. M., wynika, że od dnia 30 marca 2015 r. – a więc jeszcze przed dokonaniem pierwszego przeznaczonego dla niego doręczenia w sprawie – P. S. rozpoczął przymusowy pobyt w tym Areszcie i przebywa tam do chwili obecnej, co zostało ostatecznie potwierdzone w drodze doręczenia

zawiadomienia o terminie rozprawy z dnia 11 stycznia 2017 r. Zgodnie z art. 137 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., doręczenia osobom pozbawionym wolności dokonuje się przez zarząd odpowiedniego zakładu, a zatem przesyłka musi zostać zaadresowana i wysłana na adres tego zarządu. W niektórych orzeczeniach judykatura dopuszcza przyjęcie prawidłowości doręczenia pism osobom pozbawionym wolności, jeżeli zostały wysłane na adres ich zamieszkania, a tam odebrane w trybie art. 138 § 1 k.p.c. przez dorosłego domownika, który podjął się ich przekazania adresatowi (tak np. w wyroku SA w Lublinie z dnia 2 kwietnia 2015 r., I ACa 849/14, niepubl.), choć odmiennie orzekł np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 1971 r. I PZ 82/70, niepubl; podobnie w wyroku SN z dnia 4 marca 2010 r., I UK 329/09, niepubl. stwierdzono, że co do zasady gdy adresat przebywa w zakładzie karnym, to nie można przyjąć, że przebywa w miejscu zamieszkania i że tym samym można stosować instytucję doręczenia zastępczego, gdyż tę stosuje się wtedy, gdy adresat przebywa w miejscu zamieszkania, ale tylko chwilowo jest nieobecny. Zdaniem Sądu odwoławczego, niezależnie od powyższych, nie do końca jednolitych, stanowisk, nie można w żadnym razie przypisać rangi wyjątku od ogólnej zasady zastosowania art. 137 § 2 k.p.c. w odniesieniu do osób pozbawionych wolności doręczeniu dokonанemu w sposób opisany w treści art. 139 § 1 k.p.c. Podstawowym warunkiem skuteczności doręczenia przez awizo jest rzeczywiste zamieszkiwanie adresata pod wskazanym adresem (art. 126 § 2 k.p.c.), ponieważ adresat ten musi mieć możliwość zapoznania się z pozostawionym przez doręczyciela zawiadomieniem, a następnie na jego podstawie podjąć przesyłkę pozostawioną w urzędzie pocztowym; doręczenie w sposób określony w art. 139 k.p.c. jest skuteczne wówczas, gdy miejsce zamieszkania adresata nie budzi wątpliwości (postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2007 r., V CSK 155/07, niepubl.). Zważywszy, że wszelkie doręczenia w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym zostały dokonane w trybie powołanego wyżej przepisu (k. 64, 78, 80 i 102) na wskazany w informacji pochodzącej z Urzędu Miasta Ł. adres zameldowania uczestnika: Ł., ul. (...), uznać je należy w realiach sprawy niniejszej za nieprawidłowe, co oznacza, że Sąd ten – choć bez swojej winy – uchybił art. 139 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo braku ku temu przesłanek i art. 137 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie mimo zaistnienia sytuacji objętej jego hipotezą.

W konsekwencji tego naruszenia przepisów proceduralnych uczestnik nie mógł brać i nie brał udziału w toczącym się postępowaniu, a możliwości tej nie odzyskał aż do wydania orzeczenia rozstrzygającego merytorycznie sprawę przez Sąd I instancji, ponieważ o toczącym postępowaniu dowiedział się on dopiero wraz z doręczeniem mu przez Sąd Okręgowy w Łodzi odpisu wniosku wszczynającego postępowanie, postanowienia wzywającego go do udziału w sprawie i odpisu apelacji (dowód doręczenia, k. 148 i 149). Stwierdzić więc trzeba, że P. S. aż do wydania zaskarżonego postanowienia – a nawet jeszcze na etapie postępowania międzyinstancyjnego – nie był w stanie należycie bronić swoich praw, a uniemożliwiające to uchybienia procesowe popełnione przez Sąd meriti skutkują nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W tym stanie rzeczy Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Stosownie do powołanego przepisu, należało też znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, a więc w odniesieniu do tego jego etapu, na którym doszło do naruszenia przepisów pozbawiającego uczestnika możliwości działania w sprawie i uniemożliwiającego obronę jego praw – czyli od dnia następnego po wydaniu postanowienia z dnia 6 lipca 2015 r. o wezwaniu go do udziału w sprawie, ponieważ w dalszym swoim toku postępowanie przebiegało już nieprawidłowo wskutek uznania nieprawidłowych doręczeń za skuteczne. Jednocześnie pozostawiono Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, jak to nakazuje art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie bezprzedmiotowe byłoby ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w apelacji, ponieważ kwestie te na nowo rozpatrywane będą przez Sąd meriti, a rozstrzygnięcie ich trafności stanowić będzie podstawę orzeczenia merytorycznego wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy w warunkach ważności postępowania, przy czym prawidłowość tego rozstrzygnięcia może podlegać ewentualnej ocenie w toku instancji.